№ 109. Piątek 11. Maja 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Odezwa Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.)

Lwowska izba handlowa i przemysłowa wysłała w roku 1851 na Londyńską wystawę płodów przemysłowości, za pomocą zebranych składek, trzech tutejszych rzemieślników, którzy podaną im sposobność na korzyść kraju i swoją własną skutecznie użyli.

Ażeby więc i obecnie z rezultatów wielkiej wystawy rolniczej i przemysłowej wszelkich krajów kuli ziemskiej w tym roku w Paryżu się odbywającej, w dalszych kołach przemysłowych również korzystny odnieść skutek, zamierza Lwowska izba handlowa i przemysłowa, wysłać na tę wystawę do Paryża, za porozumieniem z c. k. galicyjskiem Towarzystwem gospodarskiem, utalentowanych i pilnych zastępców galicyjskiego stanu przemysłowego.

W tym celu otwiera izba handlowa i przemysłowa powszechną subskrypcyę dla utworzenia potrzebnego ku temu funduszu wsparcia i wzywa do udziału nietylko przedsiębierców przemysłowych ale i wszystkich przyjaciół sztuki i przemysłu.

Wzywa się przeto niniejszem gremia, cechy, korporacye, dyrekcye, fabryki, wszystkie klasy wolnego przemysłu stolicy i okręgu izby, aby niezwłocznie przedsięwzięły odpowiednie subskrypcye między członkami i pomocnikami swego przemysłu, zebrane składki najdalej do końca maja r. b. izbie handlowej i przemysłowej przesłały i zarazem zdolnych rzemieślników lub pomocników ze swego grona, ku wysłaniu do Paryża proponowały.

Liczba wysłać się mających reprezentantów galicyjskiej przemysłowości, zawisła od obfitości zebranych składek, tudzież od uzdolnienia osób zaproponowanych.

Przy wyborze szczególnie uwzględnione będą gałęzie przemysłu, krajowi naszemu najwłaściwsze i wybór padnie tylko na takich zaproponowanych, których talenta, pilność, zręczność i inne przymioty dają rękojmię, iż to posłannictwo do własnego wykształcenia i na korzyść industryi krajowej użyją.

Obdarzeni od izby handlowej i przemysłowej wsparciem, w celu zwiedzenia wystawy Paryzkiej, przyjmują na siebie obowiązek, przedłożyć izbie sprawozdanie, o zrobionych na tej wystawie spostrzeżeniach, mianowicie co się tyczy postępu przemysłowego w ich zakresie.

Składki zbierać będą komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, bióro izby handlowej i przemysłowej, tudzież radzcy izby: Karol Werner i Jan Klein we Lwowie.

Izba uprasza oraz magistraty prowincyi, aby w swoim okręgu subskrypcyę przedsięwziąć i składki zbierać zechcieli.

Oprócz tego upoważnieni są do zbierania składek, pp. radzcy izby:

W Stanisławowie, Krzysztof Czuczawa, kupiec — i Józef Szęgierski, cukiernik.

W Sanoku, Joel Blumenfeld, kupiec.

W Samborze, Hersz Grabscheid, kupiec — i Stanisław Riedel, aptekarz.

W Przemyślu, Józef Kleinlegler, mechanik.

W Stryju, Zachariasz Schiff, kupiec.

W Sniatynie, Szymon Sobel, kupiec.

W Bolechowie, Ozyasz Schlützker, właściciel garbarni.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1855 r.

Od izby handlowej i przemysłowej.

Józef Breuer, Prezes. *Louis de Lens*, Sekretarz.

Hiszpania.

(Kościół Ravida.)

Dnia 13. kwietnia poświęcano z wielką uroczystością kościół Ravida. W tym kościele modlił się Krzysztof Kolumb, nim odpłynął za odkryciem nowego świata. Książę i księżna Montpensier, którzy się przyczynili do restauracyi tego kościoła, tudzież książę Nemours byli obecni na ceremonii poświęcenia. *(Zeit.)*

Anglia.

(Rozprawy w izbach z 30. kwietnia.)

Londyn, 1. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord *Panmure* na interpelacyę względem stanu i wyżywienia kontyngensu sardyńskiego, że sardyński korpus pomocniczy zabrał z sobą żywność na miesiąc, a później pobierać będzie potrzebne zapasy od komisaryatu angielskiego za zapłatę w gotowiznie. Taka jest umowa między Anglią a Piemontem. Ale Sir J. M. Neil pisze, że zboża i mięsa jest podostatkiem, a komisaryat podejmuje się zaopatrzyć w żywność jak największą liczbę wojska; Margrabia *Salisbury* gani sposób w jaki gwardya odpłynęła na okręcie „Alma"; wytyka między innemi, że żołnierze uzbrojeni byli w stare karabiny. Lord *Panmure* oświadcza, że to być niemoże. — Ale książę *Cambridge* potwierdza, że tak było w istocie, dodając, że oddziały gwardyi dopiero w Bałakławie miały otrzymać sztucce Minié. Odzież i obuwie nadeszły niestety dopiero później. — *Lord Panmure* przyrzeka, że tę sprawę ściśle rozpozna, na co Margrabia *Salisbury* zapowiada, że na jednem z przyszłych posiedzeń znowu poruszy tę kwestyę. Lord *Derby* wyraża swe zadziwienie, że rząd niepośpiesza dać parlamentowi wyjaśnienia o przerwaniu konferencyi wiedeńskich i o dalszych skutkach tej przerwy; ubolewa, że szanownego lorda sekretarza spraw zagranicznych (Clarendona) niewidzi w zgromadzeniu. *Lord Lansdowne* oświadcza, że lord Clarendon od samego początku był na posiedzeniu, ale przed kilkoma minutami wezwany został do Królowej. Rząd da izbie wkrótce żądane wyjaśnienia, ale dnia niemoże oświadczyć.

Na posiedzeniu izby niższej przybył lord *J. Russell*, wprowadzony przez panów Masterman i G. Grey śród okrzyków izby, i jako nowo wybrany reprezentant City złożył przysięgę i zajął swe miejsce. Uważano, że dobrze i czerstwo wyglądał. Po załatwieniu kilka spraw prywatnych i petycyi zapytał Mr. *Warner*, czyli komunikacya telegraficzna z wybrzeżem tureckiem jest zupełnie ukończona i czyli pogłoska o zniesieniu oblężeeia Sebastopola jest prawdziwa? *Sir C. Wood* odpowiedział, że drut z Krymu do tureckiego wybrzeża i na Bukareszt dalej przerwany jest tylko Dunajem między Ruszczukiem a Dżurdżewem. Najnowsza depesza lorda Raglana, która dziś (w poniedziałek) nadeszła, a datowana jest z niedzieli niezawiera nic o wspomnionem zniesieniu oblężenia i donosi tylko tyle, że tymczasowo wstrzymano ogień bateryi. *Mr. Grogan*: Czy rząd zamyśla komunikować ważne depesze publiczności, która się istotnie szczerze tą sprawą interesuje? Sir *C. Wood*: Jeżeli nadejdzie coś tak ciekawego, że warto będzie ogłosić. (Oklaski). Niewiem, co mają znaczyć te oklaski. Chciałem powiedzieć, że rząd nieomieszka ogłosić wiadomości, jeżeli otrzymana depesza rzeczywiście zawierać będzie co ważnego. (Nowe oklaski i okrzyki). Kiedy się odzywają tak ironiczne okrzyki, to mogę zaraz udzielić treść nadeszłej dziś depeszy. Lord Raglan potwierdza otrzymanie depeszy z Londynu od lorda Panmure i zapytuje, kiedy kontyngens sardyński miał odpłynąć. (Oklaski i śmiechy.) — *Mr. d'Israeli*: Sir, ponieważ szanowny lord sekretarz stanu kolonii znowu jest w izbie, pozwalam sobie przeto zapytanie, czyli i kiedy zechce przedłożyć izbie dokumenta tyczące się swej ostatniej misyi lub kiedy zechce izbie złożyć sprawozdanie. I czyli jest jego zamiarem zainformować w innej jaki sposób izbę o tem, co zaszło w Wiédniu w ostatnich dwóch miesiącach? Cieszyłoby mnie mocno, gdybym się mógł dowiedzieć, co rząd w tym względzie zamierza. *Lord Palmerston*: Nim mój szanowny przyjaciel odpowie, radbym sprostować odpowiedź, którą niedawno dałem szanownemu członkowi z Manchester na zapytanie, czyli rosyjscy pełnomocnicy po odrzuceniu propozycyi Anglii i Francyi wnieśli na konferencyi jakie inne propozycye z swej strony. Odpowiedziałem wtedy na podstawie doniesienia telegraficznego, a podobne doniesienia są zazwyczaj zbyt zwięzłe; ale z późniejszych depeszy okazuje się, że rosyjscy pełnomocnicy rzeczywiście wnieśli swoje propozycye, ale te nie zdawały się pełnomocnikom Anglii, Francyi i Turcyi zdolne do przyszłego porozumienia. — Następnie powstał lord *John Russell* śród żywych okrzyków i rzekł: Na zapytanie szanownego członka muszę przedewszystkiem zrobić uwagę, że według mego zdania nie do mnie należy decydować, jakie papiery mają być złożone na stole izby. Mogę

jednak powiedzieć, że rząd Jej Mości Królowej zamierza w krótce przedłożyć protokoły konferencyi, które się odbyły w Wiédniu. — Z tych protokołów poweźmie izba wiadomość o treści układów. Mogę powiedzieć kilka słów więcej niewchodząc w szczegóły samych układów. Pierwsze zebranie się konferencyi było dnia 15. marca. Układy tyczące się pierwszych dwóch punktów gwarancyjnych znanych izbie trwały aż do 26. marca. Tego dnia rozpoczęto dyskusyę nad trzecim punktem. Pełnomocnicy Austryi zrobili pierwszą propozycyę, ażeby rosyjscy pełnomocnicy sami wnieśli projekt, któryby był zdolny zadość uczynić wymaganiom tego punktu. Na to odpowiedzieli rosyjscy pełnomocnicy, że niemają w tym względzie upoważnienia i prosili o zwłokę, by się porozumieć z swym rządem. Odroczyła się więc konferencya i aż do nadejścia odpowiedzi z Petersburga niebyło posiedzenia. Dnia 17. kwietnia zebrała się znowu konferencya, na której rosyjscy pełnomocnicy oznajmili, że otrzymali od swego rządu instrukcye, nie robić pierwszego kroku, ale że są gotowi wejść w układy na podstawie projektu ze strony mocarstw sprzymierzonych. Reprezentanci tych mocarstw zażądali na to 48 godzin czasu dla naradzenia się nad formą, jaką nadać mieli swej propozycyi, a dnia 19. kwietnia przedłożyli reprezentanci Francyi i Anglii, poparci ze strony pełnomocników Austryi, swoją propozycyę konferencyi. Na to zażądali pełnomocnicy rosyjscy z swej strony 48 godzin do przygotowania odpowiedzi na tę propozycyę. Po upłynieniu tego terminu dali swą odpowiedź dnia 21. i odrzucili zupełnie propozycyę uczynioną konferencyi. Oświadczyli jednak, że mają wnieść inne propozycye ze strony swego rządu, które według ich zdania odpowiedzą żądaniu; ażeby Turcya weszła w ściślejszy związek z polityką równowagi europejskiej, i by w pewnym względzie ograniczono rosyjską potęgę na czarnem morzu. Pełnomocnicy Austryi, Francyi i Anglii uznali te propozycye rosyjskie za zupełnie niezdolne do przyjęcia i niechcieli nawet wchodzić w szczegółową dyskusyę w tym względzie. Pełnomocnik Austryi powiedział na to, że pomimo odrzucenia tych propozycyi, ma otuchę, że wszystkie środki pojednania stron wojujących w drodze pokoju jeszcze nie są wyczerpane. Na to odpowiedzieli pełnomocnicy Francyi i Anglii, że ich instrukcye są wyczerpane, i że niemają upoważnienia wchodzić w rozbiór jakich dalszych propozycyi. Wtedy poczytałem sobie za obowiązek i za najlepszy sposób dopełnienia mej misyi, powrócić do Anglii i przedłożyć memu rządowi cały stan rzeczy tyczącej się układów w Wiédniu i sposobu w jaki zostały przerwane. Francuzki minister spraw zagranicznych, odniosłszy się jeszcze do Cesarza po dalsze instrukcye, uczynił to samo we dwa lub trzy dni później. Sądzę, że się wczoraj wieczór spodziewano jego przybycia w Paryżu i niewątpię że przedłoży swemu rządowi sprawozdanie o układach. — Następnie dyskutowano w komitecie nad bilem względem podatku od dochodów. — W komitecie naradzającym się nad bilem względem stęplu gazet wykreślono klauzule tyczące się kaucyi, a kanclerz skarbu cofnął sam swój nowy wniosek, ktrego celem było zabezpieczyć artykuły dziennikarskie na 24 godzin od przedruku. Przeciw wnioskowi mówili najgorliwiej panowie Ricardo, Gibson, lord Stanley i Mr. Bright. *(W. Z.)*

Francya.

(Powinszowania i adresy składane Cesarzowi.)

Paryż, 4. maja. W urzędowej części Monitora czytamy:

Pałac Tuileryów, 3. maja.

„Pan hrabia Hatzfeld, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego Mości Króla Prus, i p. baron Hübner, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego Mości Cesarza Austryi mieli dziś zaszczyt być przyjmowani kolejno od Cesarza i doręczyć mu własnoręczne pisma swych monarchów adresowane do Jego Ces. Mości z przyczyny zamachu na jego osobę.

Pan baron Hübner doręczył oprócz te Cesarzowi odpowiedź Ces. austryackiego gabinetu w sprawie misyi Jego Excelencyi pana Drouin de Lhuys do Wiédnia."

Cesarz przyjmował tego samego dnia także pana Lightenvelt, nadzwyczajnego posła Króla Holandyi i hiszpańskiego posła pana Olozagę, którzy składali mu gratulacye swych monarchów ze względu na szczęśliwe odwrócenie zamachu.

Pianori stanie 7. przed sądem asysów. Miał wyznać, że przybył na Rzym, Korsykę, Marsylię i Londyn do Paryża. gdzie mieszkał przy jakiejś ulicy małej w dzielnicy Magdaleny. Portretowano go za pomocą fotografii i postanowiono rozesłać liczne odciski do Włoch, Londynu i t. p., by ile możności zasięgnąć bliższych wiadomości o dawnem jego zachowaniu politycznem.

Słychać, że minister wojny, marszałek Vaillant, ma się udać do Krymu.

Cesarza i Cesarzowy oczekiwyno przy otwarciu wystawy kwiatów na polach elyzejskich. Cesarz przyjął w wyjątkowy sposób adres gratulacyjny trzystu Anglików odnoszący się do zamachu z 28. kwietnia. *(Abbl. W. Z.)*

(Poczta paryska. — Aresztacye. — Nagrody z towarzystwa geograficznego. — Przesyłki do Krymu. — Okólnik arcybiskupa paryzkiego.)

Paryż, 31. kwietnia. Przedwczora w nocy przyaresztowano tu mnóstwo osób, po największej części wychodźców, którzy się ukrywali w Paryżu.

— Towarzystwo jeograficzne odbyło 27. b. m. pierwsze w tym roku zgromadzenie jeneralne. Wyznaczona przed dwunastu laty przez księcia Orleanu nagroda honorowa 3000 franków przyznana została konzulowi de Montigny w Schanghai za zaprowadzenie Yaków, jedwabnic i kilka pożytecznych roślin we Francyi, a wielki medal towarzystwa za najważniejsze odkrycie jeograficzne angielskiemu komendantowi Mac-Clure jako wynalazcy północno-zachodniego przejazdu.

— Z Toulonu odpłynął przedwczoraj do Oryentu angielski paropływ z 29 oficerami i 1322 ludźmi, należącymi do pułków stojących w Krymie. Przed kilkoma dniami nadeszły znaczne transporta bomb, przeznaczone do Krymu.

— Przewielebny Arcybiskup Paryża wydał zaraz po otrzymaniu wiadomości o zamachu następujący okólnik do plebanów:

„Księże plebanie! Dopuszczono się okropnego zamachu na życie Cesarza; Bóg wstrzymał cios mordercy i zachował dla Francyi to drogie życie. Pierwszym obowiązkiem naszym jest błogosławić Go za to i zasyłać do Niego uroczyste modły dziękczynne. Nakazujemy przeto, ażeby tego wieczora po nieszporach we wszystkich parafiach Paryza odśpiewano „Te Deum." *(W. Z.)*

(Korespondencye w drodze prywatnej zabronione.)

Francuzka administracya pocztowa przypomina, że przesyłka listów czy to opieczętowanych czy nieopieczętowanych, w kopercie lub bez niej, w obwinięciu, pudełku, w pakiecie albo w pakach, jak niemniej przesyłka dzienników, okólników, drukowanych, litografowanych lub pisanych obwieszczeń wszelkiego rodzaju, uskuteczniona za pomocą publicznych okazyi lądowych lub morskich, i na ręce obcych osób a nie urzędników pocztowych, jest przestępstwem podlegającem karze pieniężnej od 150 do 300 franków, a w razie powtórzenia się jego — od 300 do 3000 franków. Wyjęte są jednak od tego niektóre korespondencye, jakoto listy i pakiety prywatne przesyłane od osób prywatnych na ręce służących swych innym osobom prywatnym, rejestra, plany, akta, książki, listy frachtowe i tp., i mogą przychodzić na miejsce przeznaczenia swego inną drogą, a niekoniecznie pocztą. Gazeta augsburgska jest tego zdania, że środek ten pochwycono przeciw osobom z Krymu powracającym, a mianowicie przeciw żołnierzom i majtkom, którzy potąd przywozili familiom od krewnych i znajomych listy nie podlegające kontroli rządowej. *(Abb. W. Z.)*

Włochy.

(Popłoch w publiczności w czasie ciągnienia z Tamboli.)

Giornale di Roma z dnia 23. kwietnia donosi: Wczoraj po południu odbyła się na Piazza del Popolo śród wielkiego natłoku ludności Tombola na korzyść ubogich sierót, których rodzice odumarli w czasie cholery. W tłumie schwytali żandarmy złodzieja, który jednemu z przypatrujących się ukradł złoty zegarek. Ta aresztacya wywoła ruch między zgromadzonemi ludźmi i wnet rozszerzył się w tłumie równie bezzasadny jak gwałtowny popłoch. Na wszystkie strony zaczęły pierzchać tłumy, cisnąć się, szturkać, rozbijać; wkrótce jednak przywrócono spokojność, gdy z loży urzędowej dano znak, że niema żadnego powodu do obawy. Kilka osób zostało rannych, ale dotychczczas przynajmniej niesłychać o większem jakiem nieszczęściu. Policya czuwała nad tem, ażeby z pozostawionych rzeczy na placu nic nie zginęła. *(A. B. W. Z.)*

Dania.

Kopenhaga, 3. maja. *Flyveposten* donosi: Rząd ułożył już cały projekt konstytucyi i mówią powszechnie, że sejm państwa będzie rozwiązany, a nowe wybory będą rozpisane na d. 15. czerwca. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Reskrypt Cesarski, mianujący jenerała Osten-Sacken hrabią.)

St. Petersburg, 27. kwietnia. Jenerał Osten-Sacken otrzymał tytuł hrabi. Jego Mość Cesarz Aleksander II. oznajmił to następującym reskryptem:

„Hrabio Demetry Jerofejewiczu! W ciągu prawie pięćdziesięciuletniego zawodu Twego odznaczyłeś się zawsze wzorową walecznością w bitwie i niezmordowaną czynnością w organizowaniu poruczonego Ci wojska. Twoja doświadczona ogiędność spowodowała mego ś. p. najmiłościwszego ojca zaraz z początku teraźniejszej wojny poruczyć Ci obronę północnych wybrzeży czarnego morza. Ten wybór monarchy, który umiał tak doskonale oceniać zasługę wojenną i dzielność, usprawiedliwiłeś zupełnie odparciem angielsko-francuzkiej floty od miasta Odesy. Ale dla Ciebie zachowane było jeszcze inne zaszczytne dzieło. Od grudnia roku zeszłego kierując obroną fortyfikacyi sebastopolskich przeciw trzem sprzymierzonym nieprzyjaciołom zjednałeś sobie nowe prawo do szacunku i wdzięczności Rosyi. By uczuciom tym, które podzielam z całego serca, nadać należny wyraz i przekonać Cię o najszczerszej Mej życliwości, sprawiło Mi to wielką przyjemność wynieść Ciebie i Twych potomków w prostej linii ukazem, wydanym pod dniem dzisiejszym do dyrygującego senatu, do stanu hrabiów państwa rosyjskiego.

Pozostaję z niezmienną łaską dla Ciebie.

Aleksander." *(W. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Rozkaz księcia względem ułatwienia pomiarów.)

Bukareszt, 26. kwietnia. Panujący książę wydał następujący rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych:

Według notyfikacyi Jego Excelencyi komenderującego jenerała c. k. austryackiej armii okupacyjnej, hrabiego Coronini z dnia 25. marca (6. kwietnia) przedsięwezmą inżynierowie c. k. armii rewizyę

mapy księstwa sporządzonej w roku 1790. Ta rewizya wymaga prac topograficznych w okolicy głównego miasta, koło Turnu (Sewerin) wzdłuż Dunaju, na Predjalu i pod Fokszanami. Nakazujemy więc departamentowi spraw wewnętrznych mieć jak najlepsze staranie o wszystko, co potrzebne będzie do prac tych panów oficerów, tudzież o ich umieszczenie i środki transportowe, gdziekolwiek te roboty wymagać będą ich obecności. Podwody płacone będą według taxy ustanowionej dla transportu c. k. austryackiego wojska. *(Abb. W. Z.)*

Turcya.

(Poczta konstantynopolska. — Urzędnicy sanitarni Sardyńscy przybyli. — Cholera. — Czerkiesy z Prus. — Towarzysze wygnania Mehemeda Baszy.)

Wiadomości z Konstantynopola na Tryest sięgają po dzień 23 z. m. W tym dniu zawinęła do portu stolicy tureckiej piemoncka parowa fregata „Constituzione," mająca na pokładzie expedycyjnych urzędników sanitarności. Wielką senzacyę zrobiły galowe uniformy, w których postrzeżono oficerów przybyłych. Piemontczyki zajmą obóz Maslak, obok Francuzów. W obozie wybuchła niestety cholera. Uczyniono zaraz przygotowanie do założenia osobnych szpitalów cholery, w związku z tem zostaje wiadomość, że jak najprędzej będą uprzątnione wielki szpital marynarki tureckiej i kasarnia w Kassim Basza. Rosyjskich jeńców i chorych, którzy się tam znajdowali, prowadzono ulicami pod angielską eskortą dla umieszczenia ich w innym domu. Ci ludzie w liczbie 150, wyglądali dość dobrze. Między cisnącymi się ciekawymi widzami, byli także zbiegli przed kilku laty do Prus Czerkiesy, którzy niedawno na Tryest zostali tutaj przewiezieni, ażeby cały dzień spacerować i nic nie robić.

Nie tylko syn, lecz także małżonka skazanego na wygnanie Mehemeda Ali, siostra Sułtana, prosiła o pozwolenie towarzyszenia wygnańcowi, na co jednak nie zezwolono.

(Obóz Maslak. — Trzęsienia ziemi. — Kradzież.)

Obóz pod Maslakiem zapełnia się z pośpiechem, a po zakładzie jego widać coraz bardziej, że jest przeznaczony do przyjęcia najmniej 90—100.000 ludzi. W ostatnich dniach otrzymała intendancya rozkaz z Paryża, robić zakupienia na wielką stopę. Poboczne zakłady obozu zapowiadają również dłuższą trwałość i rekrutacyę wielkiej masy. I tak np. z Pera i Bosforu pociągną kolej żelazną aż do obozu w Maslak.

Trzęsienie ziemi trwa dotychczas; nie masz ani jednego dnia, w którymby ustawało. Przed godziną, to jest niemal o pół do dwunastej, wstrząsł się znowu cały Konstantynopol. Wszystkie te wstrząśnienia jednak przemijają tutaj bez szkody; ale drogo opłaca je nieszczęśliwa Brussa. Codzień nadchodzą smutne wiadomości ztamtąd i z dalszej głębi kraju. Zniknęły całe włości. Wstrząśnienie to uczuły także wyspy Archipelagu, jednak bez szkody. — Na wielką stopę okradł temi dniami przyboczny Czerkies Fethi Achmeta Baszę, szwagra Sułtana i naczelnego szefa artyleryi. Wartość skradzionych przedmiotów, drogich kamieni, orderów, pieniędzy i t. d. ma wynosić blisko 10 milionów piastrów. Dotychczas nie mogła policya wpaść na trop tego złodzieja.

Afryka.

(Pułk huzarów angielskich odpłynął. — Szczodrość Saida Baszy. — Koszta sprowadzonego pułku. — Zajęcie Saida Baszy. — Rhamadan.)

Z Egiptu donosi *Triest. Ztg.* dd. Alexandrya, 21. kwietnia:

„Przybyły niedawno do Kairo angielski pułk huzarów stanął niemal przed dziesięcio dniami w Alexandryi, i opuścił tutejszy port po dwóch dniach, na dwóch parostatkach, z których sam „Himalaja," jeden z największych śrubowych paropływów Anglii, należący przedtem do kompanii wschodnio-indyjskiej i nabyty przez angielski rząd za 900.000 talarów, wziął na swój pokład 400 koni, i 600 ludzi wraz z wszelkim innem pakunkiem Wojsko to stanęło już zapewne na miejscu swego przeznaczenia w Krymie. Codzień spodziewają się tu przybycia pułku ułanów; już przybył jeden oficer z kilkoma szeregowcami. Wicekról Egiptu Said Basza, który, jak wiadomo, poniósł już wielkie ofiary na utrzymania wojny przeciw Rosyi, postąpił znowu bardzo wspaniale, gdyż przyjął na siebie wszystkie, przez pochód angielskiego wojska sprawione koszta, które znaczne być mają.

Nadmieniamy nawiasem, że konie huzarów, którzy przybyli, znajdowały się w dość dobrym stanie a wiele z nich odznaczało się nawet pięknością. Po niezmiernie wielkich cenach zaopatrywali się oficerowie w dobre konie arabskie. Transport jednego jeźdźca z Indyi do Krymu podawano na 220 funtów sztr., a transport infanterzysty niemal na połowę, co więc za powyżej wymienioną liczbę żołnierzy wynosi sumę 605.000 funtów sztr., przyczem jeszcze, jak już wspomnieliśmy, nie jest policzony ich transport przez Egipt.

Rząd angielski zamyślał wykonać znaczne zakupienie koni w Egipcie. Ale temu przedsięwzięciu położono wielką przeszkodę zakazem wywożenia koni. Przed kilku dniami był tu także poseł wysokiej Porty, rekwirował pieniądze, wojsko i zboże. To ostatnie miano mu przyzwolić pod pewnemi warunkami.

Said Basza zajmuje się teraz najszczególniej żołnierzem. Wszędzie otacza go artylerya, rzecz naturalna, że przytem także na piechocie nie zbywa.

Po dwudziestodniowym pochodzie przez puszczę przybędzie Said Basza do Alexandryi, i po krótkim pobycie zrobi na fregacie wycieczkę do Trypolis, ztamtąd do Kandyi, gdzie rhamadan przepędzi. W tej przejażdce będzie go konwojować na pokładzie tej samej fregaty jeden pułk piechoty i kilka bateryi. Podczas rhamadanu będą zamknięte wszystkie dywany z wyjątkiem komor celnych dla poboru należytości myta i władz policyjnych dla utrzymania publicznego porządku."

Z teatru wojny.

(Depesza jenerała Canroberta.)

Podana już (Ob. N. 106 G. L.) depesza telegraficzna *Monitora* o raportach jenerała Canroberta z obozu pod Sebastopolem z d. 2. i 3. maja, tak opiewa dokładniej.

„W depeszy z d. 2. maja tak donosi Canrobert:

„Wzięliśmy bardzo silnie zbudowaną contre-approché przed bastyonem centralnym i zdobyliśmy ośm małych moździerzy. Nasza strata była nieznaczna, nieprzyjaciel mocno ucierpiał. — Depesza Canroberta z d. 3. donosi: Wczoraj o god 4. po południu zrobił nieprzyjaciel wycieczkę, by znowu zająć fortyfikacye, ale gwardye odparły go bagnetem."

Według listu z obozu pod Sebastopolem z d. 21. kwietnia w *Courrier de Marseille* była najnowsza paralela francuska tylko o 40 metrów od bastyonu masztowego oddalona. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza lorda Raglana.)

Dodatek do *London Gazette* zawiera następującą depeszę lorda Raglana do ministra wojny:

Przed Sebastopolem d. 17. kwietnia.

Mylordzie! Ogień francuskich i angielskich armii trwał ciągle od czasu pisma mego z d. 14. jednak mimo przewagi nad nieprzyjacielskim nie zrobił takiego skutku, jakiego się spodziewano po jego sile i precyzyi. Działa rosyjskie wymierzone były w znacznej liczbie przeciw niektórym z naszych exponowanych fortyfikacyi, a jedna z naszych bateryi poniosła tak wielką szkodę, że tylko niezmordowane usiłowania kapitana Henry i Walcot, popierane walecznością i odwagą ich artylerzystów zdołały utrzymywać ogień i ocalić bateryę. Na innej zaś pękła bomba blisko prochowni, która wyleciała w powietrze i jak z żalem donoszę poległ 1 z ludzi, 2 otrzymało ciężkie a 7 lekkie rany. Obydwie wspomnione bateryę są już naprawione.

Francuzi wysadzili w niedzielę po zachodzie słońca przed frontem bastyonu masztowego kilka małych min, by tę pozycyę zająć; działanie to bardzo zatrwożyło nieprzyjaciela i natychmiast otwarto z przeciwległej części miasta ogień z ciężkich dział i utrzymywano go przez dłuższy czas w różnych kierunkach. Nie wyrządził jednak ani nam ani naszym sprzymierzonym znacznej szkody. Kilkaset jazdy rosyjskiej i mały oddział kozaków pojawiły się dzisiaj zrana na niskich na około Bałakławy leżących wzgórzach; stały tam blisko godzinę, a potem cofnęły się przez most pod Trakteą. Celem ich był bez wątpienia rekonesans.

Mam zaszczyt itd. *Raglan.* *(A. B. W. Z.)*

(Depesza księcia Gorczakowa.)

Wiedeń, 7. maja. Zakomunikowano nam pisze *Wied. Gaz.* następującą depeszę telegraficzną z Petersburga z d. 23. kwietnia (5. maja):

Książę Gorczakow donosi z d. 18. (30.) kwietnia:

Od 15. (27.) aż do 18. (30.) wieczór nie zaszło nic ważnego. Nieprzyjaciel słabo utrzymuje ogień, a straty nasze są równie mierne, jak w dniach poprzedzających; największe straty ponosimy w nowych okopach przed bastyonem N. 5., przeciw którym nieprzyjaciel koncentruje w nocy swój ogień. Dzisiaj wysadziliśmy dwie miny z zupełnym skutkiem. Na innych punktach półwyspu nie zaszło nic nowego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. maja. *Monitor* dzisiejszy zawiera dekret ces., którym przyjęto dymisyę p. Drouin de l'Huys; w jego miejsce mianowano hrabię *Walewskiego*, obecnie ambasadora w Londynie ministrem spraw zewnętrznych, a pana *Persigny* ambasadorem francuskim przy dworze Londyńskim. *Monitor* zaprzecza doniesieniom z Krymu zawartym w *Constitutionelu* jakoby z dnia 7. nadesłanym; *Pays* i *Patrie* donoszą jednomyślnie, że ostatnie doniesienia z Krymu, które rząd otrzymał są z d. 6. b. m. Nakoniec donosi dziennik urzędowy, że admirał Penaud opuścił dnia 6. duny i udaje się na morze baltyckie.

Paryż, 7. maja. Dzisiaj o god. $2^1/_2$ po południu skazano Pianorego na śmierć ojcobójcy; słuchał wyrok niewzruszony; Champy był jego obrońcą, gdyż Paillet zasłabł. *(W. St. u. V. Z.)*

Londyn, poniedziałek. *Globe* zapewnia, że rezygnacya francuzkiego ministra spraw zewnętrznych nie jest w związku z kwestyą wojny; układy w Wiedniu trwają ciągle; hr. Walewski powołany telegrafem do Paryża ma właśnie odjechać.

Na posiedzeniu izby niższej zapowiedział lord Ellenborough na poniedziałek rezolucye równające się wotum nieufności. Lord Palmerston przyrzekł, że w tych dniach przedłoży protokoła konferencyi wiedeńskich. — Prezydent zasłabł, a izba zamieniła się w komitet dla rozpoznania budżetu. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 6. maja. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były od 16. do 30. kwietnia na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żu-

rawnie: korzec pszenicy 14r.30k.—12r.48k.—13r.30k.—13r.—12r.; żyta 11r.30k.—10r.—11r.12k.—11r.—9r.; jęczmienia 8r.—7r.12k. —9r.—9r.—8r.; owsa 5r.48k.—6r.—6r.—6r.—6r.; hreczki w Żydaczowie 7r.; kukurudzy 11r.24—0—11r.—12r.—0; kartofli 5r.—4r.—0—5r.—0 Cetnar siana 1r.50k.—1r.36k.—1r.36k.—1r.—1r 30k. Sag drzewa twardego 6r.—5r.20k.—3r.40k.—6r.30k.—5r., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.24k.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego —5$^3/_5$k.—7k.—7k.—6k.—6k. Garniec okowity 1r.55k —2r.24k.—1r.20k.—2r.—2r. mon. konw. — Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 2. maja. Na targ dzisiejszy przypędzono 163 sztuk wołów, mianowicie: Jakób Schindler z Papieny 39, Stefan Sawczek z Wysocka 44, Jankl Roth z Żurawna 41, a w mniejszych partyach 39 sztuk.

Gatunek bydła był średni, a ceny jak zwykle bardzo wysokie.

W drodze sprzedał Majer Klein z Łutowiska 90 sztuk, Hersz Fellkr w Biały 32; komisanci z Prus zakupili w Mistku 40, a w Holeszowie 35 sztuk wołów tucznych. — Prócz tego sprzedano w Neuticzejnie 13, w Lipniku 4 i pod Ołomuńcem 22 sztuk wołów, co razem czyni 236 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 1700 sztuk wołów; a za cetnar płacono 25—28 złr. m. k.

Na przyszły tydzień zapowiedziano przybycie 300 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 10. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	48	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	9
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57$^1/_2$	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	36	93	—
Galicyjskie Obligacye indem.		72	15	72	40
5% Pożyczka narodowa		83	30	84	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. maja 1855		zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	93	15
„ dawał „ „ za 100	„ „	92	45
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7 maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104$^1/_2$. — Augsburg 127$^3/_4$. — Frankfurt 126$^1/_2$. — Hamburg 93$^1/_2$. — Liwurna 125. — Londyn 12.27 — Medyolan 126$^1/_2$ — Paryż 148$^1/_2$.

Obligacye długu państwa 5% 80$^5/_{16}$ — 80$^3/_8$ Detto S. B. 5% 95—95$^1/_2$. Detto pożyczki narod. 5% 84$^5/_{16}$—84$^3/_8$. Detto 4$^1/_2$% 69$^3/_4$—70. Detto 4% 63$^1/_2$. — 63$^3/_4$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Glognickie 5% 91$^3/_4$ — 92. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 49 — 49$^1/_2$. Detto 2$^1/_2$% 39$^3/_4$ — 40. Detto 1% 15$^3/_4$ — 16. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 79$^1/_2$. Detto krajów kor. 5% 72$^1/_2$ 77. Pożyczka z r. 1834 217$^1/_2$—217$^3/_4$. Detto z r. 1839 116$^1/_2$—116$^3/_4$. Detto z 1854 101$^3/_{16}$—101$^1/_4$. Oblig. bank. 2$^1/_2$% 57 — 57$^1/_2$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 101 — 102. Akc. bank. z ujmą 986 — 988. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 97$^1/_2$ — 98$^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 185$^7/_8$ — 186. Wiéd.-Rabskie 110$^3/_4$ — 111. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 243 — 245. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 - 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90$^3/_4$ — 91. Detto żeglugi parowej 528 — 530. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 522—523 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 93$^3/_4$ — 94. Północn. kolei 5% 86 — 86$^1/_2$. Glognickie 5% 80 81. Obligacye Dun. żeglugi p. r. 5% 82$^1/_2$—83 Detto Lloyda 530 — 525. Detto młyna parowego wiédeń. 129 — 130 Renty Como 13 — 13$^1/_4$. Esterhazego losy na 40 złr. 81$^1/_2$ - 81$^3/_4$. Windischgrätza losy 29$^1/_4$—29$^1/_2$. Waldsteina losy 28$^1/_4$ - 28$^1/_2$ Keglevicha losy 10$^1/_4$—10$^1/_2$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 31$^1/_4$ — 31$^3/_8$

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 7 maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31$^1/_8$ Ces. dukatów obrączkowych agio 30$^3/_4$. Ros. imperyały 10.8 Srebra agio 27$^3/_4$ gotówką

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. maja.

Obligacye długu państwa 5% 80$^1/_8$; 4$^1/_2$% 70; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2$^1/_2$% — losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 116$^3/_4$. Wiéd. miejsko bank —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. —. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 440 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 127$^7/_8$ l. 3 m. Genua — l 2. m. Frankfurt 127. l. 2. m. Hamburg 93$^1/_2$ l. 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 12.28 l. 3. l. m. Medyolan 126$^1/_4$. Marsylia —. Paryż 148$^3/_4$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 31$^1/_4$ Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.— lit. B. — Lomb. 102$^1/_4$; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101. Pożyczka narodowa 84$^3/_8$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 315$^3/_4$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. maja.

PP. Zakrzewski Adolf, z Wiktorowa — Urbańska Flor., z Dobroszyna. — Zaleski, c. k. porucznik, z Jaworowa. — Stadnicki Juliusz, z Tarnopola. — Dunin Jan, z Głęboki. — Pierzchala Ignacy, z Uszkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. maja.

Hr. Karnicki Teodor, do Michałowiec. — Hr. Czacki Alex., do Przemyśla. — Hr. Siemieński Wilhelm, do Wiédnia. — Hr. Starzeński Leop., do Sambora. — PP. Imx. biskup Wierzchlejski, do Przemyśla. — Schanz, c. k. jenerał-major, do Brodów. — Batowski Antoni, do Kulikowa. — Gürtler de Blumenfeld Anna, do Stryja — Chanowski Józef, do Korowicy hołodowskiej. — Obst Gustaw, dr. medycyny, do Rohatyna. — Czerwiński Jan, do Złoczowa. — Serwatowski Wojciech, do Rajtarowiec. — Jędrzyjowski Stan., do Felsztyna. — Kotkowski Włod., do Czerlan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. maja

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	323.68	+ 8.6°	67.1	połud.-wsch sł.	pochmurno
2 god. pop.	322.13	+ 16.4°	43.9	półn.-wsch. sł.	„
10 god. wie.	324.22	+ 8.5°	81.7	zachodni sł.	„

TEATR.

Dziś dnia 11. maja komedya w 4 aktach

„**Ulicznik Paryzki,**"

oraz komedyo-opera

„**WARJAT.**"

Pan Karsznicki, nowo angażowany artysta, będzie miał zaszczyt po raz pierwszy wystąpić w rolach: „Jenerała Morin" i „Szlachcica Hulakowskiego".

KRONIKA.

Dziennik „Handels-Archiv" podaje ustawę Stanów zjednoczonych z 1go marca r. b., która oznacza na nowo liczbę i stanowisko ambasadorów i konzulów Stanów zjednoczonych. Podług tej ustawy będą Stany zjednoczone miały na przyszłość w Niemczech: 1) Konzulów, którym nie wolno na własne imię lub za pomocą ajentów prowadzić interesów w Akwisgranie, Tryeście, Wiédniu, Lipsku, Bremie, Hamburgu, Mnichowie, Frankfurcie n. M., Sztuttgardzie i w Karlsruhe; 2) konzulów lub ajentów handlowych, którym wolno także prowadzić własne interesa — w Hanowerze, Szwerynie i Oldenburgu. Konzulem i ajentem handlowym może być mianowany tylko obywatel amerykański. Nawet pisarze w biórach konzulów mają być obywatele amerykańscy Tytułem taksy za każde poświadczenie (wyjąwszy paszporta) mogą konzulowie pobierać dwa dolary. Wydawanie i wizowanie paszportów jest bezpłatne W miejscach, gdzie rezyduje także poseł amerykański, może konzul tylko w nieobecności jego wydawać lub wizować paszporta.

— Jeden szybkobiegacz w Madrycie założył się, że w biegu zwycięży konia najlepszego, i że go tem na śmierć umęczy. Zakład stanął w hippodromie madryckim, lecz już po 57mym okrążeniu cyrku padł szybkobiegacz bez przytomności. Sądzono powszechnie, że od zakładu odstąpi, lecz stało się przeciwnie, bowiem Jose Antonio Genaro (tak się szybkobiegacz ten nazywa) poszedł na nowo o zakład, i złożył 1000 franków rękojmi. Zakład przyjęto, a Genaro umęczył i zwyciężył dzielnego rumaka andaluskiego, który po 87mym okrążeniu padł bez życia. Cyrk mierzy dokoła 1270 stóp, zaczem Genaro ubiegł w ciągu pięciu kwadransów przeszło sześć mil hiszpańskich, a po zwyciężeniu przeciwnika swego obiegł jeszcze pięć razy cyrk dokoła. Wkońcu wykonał bez najmniejszego znaku utrudzenia jeszcze taniec „La Jota" śród grzmiących i szalonych prawie oklasków.

Sposób wyniszczenia robactwa u roślin i zwierząt.

Jeden z członków Towarzystwa rolniczego w Vaucluse podał bardzo łatwy sposób wyniszczenia wszelkiego rodzaju robactwa, które często tak wielkie czyni szkody w ogrodach, dotykając mianowicie drzewa ogrodowe. Rozpuszcza się jedną czwartą funta mydła w kwarcie wody miękkiej, i w tym roztworze zanurza się na kilka minut gałęzie i liście napadnięte przez robactwo, które prawie w tej chwili żyć przestaje. Zanurzanie najłatwiej się da zastosować do kwiatów i roślin zielnych; drzewa zaś i większe krzewy najlepiej oczyszczać z robactwa za pomocą skrapiania lub obmywania wyżej wspomnianą wodą mydlaną.

Inny środek, który zarówno do roślin jak i do zwierząt da się zastosować, jest następujący: rozpuszcza się jeden skrupuł ($^1/_2$ drachmy) aloesu w kwarcie wody, i tym roztworem smaruje się za pomocą pendzla gałęzie drzew albo też naciera się skórę zwierząt. Mniejsze zwierzęta lub długi włos mające można po prostu włożyć w kąpiel z tego roztworu przygotowaną; w każdym razie robactwo ginie natychmiast.

Woda aloesowa pokazała się tak skuteczną, że radzono nawet smarować nią pale, sztachety, łaty i t. p. dla zabezpieczenia ich od stoczenia przez robactwo.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.